

ISLANDIA: UROCZYSTOŚCI ŻAŁOBNE PO „ŚMIERCI” LODOWCA

Na Islandii zorganizowano ceremonię upamiętniającą lodowiec Okjokull, który został oficjalnie uznany za „martwy”. W uroczystościach, polegających m.in. na odsłonięciu tablicy pamiątkowej, wzięli udział członkowie tamtejszego rządu, m.in. premier Katrin Jakobsdottir.

Jak podaje BBC, Okjokull został uznany za „martwy” w roku 2014, kiedy badacze stwierdzili znaczny ubytek jego grubości, który uniemożliwiał poruszanie się lodowca. Obecnie skurczył się on do rozmiarów niewielkiego skrawka lodu zalegającego na wulkanie.

„Nazywamy to <<martwym lodem>>” - powiedział cytowany przez BBC islandzki glaciolog Oddur Sigurdsson. „To jest granica, po przekroczeniu której lodowiec przestaje być lodowcem. Twór ten musi mieć 40-50 metrów grubości, by wygenerować odpowiedni nacisk, który go porusza” - dodał.

Wiadomość o „śmierci” lodowca poruszyła mieszkańców Islandii, którzy zdecydowali się zorganizować uroczystości żałobne, mające służyć jako ostrzeżenie dla ludzkości. Polegały one m.in. na odsłonięciu tablicy pamiątkowej na wulkanie, na którym zalegał lodowiec. Tablica zawiera „list do przyszłości”, mający służyć jako ponaglenie do wyhamowania zmian klimatycznych. Wiadomość brzmi następująco:

„Ok (zdrobnienie od Okjokull - przyp. JW) to pierwszy islandzki lodowiec, który stracił swój status lodowca. W ciągu najbliższych 200 lat wszystkie nasze lodowce prawdopodobnie podążą taką drogą. Ta tablica ma być stwierdzeniem tego, że wiemy, co się dzieje i wiemy, co należy zrobić. Ale tylko wy będziecie wiedzieć, czy nam się udało”.